

# Karuzela z Madonnami – Ewa Demarczyk

Wsiadajcie madonny, madonny  
Do bryk sześciokonnych,ściokonnych!  
Konie wiszą kopytami nad ziemią,  
One w brykach na postoju już drzemią  
Każda bryka malowana w trzy ogniste farbki,  
I trzy końskie maści, i trzy końskie maści:  
Od sufitu, od dębu, od marchwi

Drgnęły madonny i orszak stukonny ruszył z kopyta  
Migają w krąg anglezy siwych grzyw i lambrekiny siodeł,  
I gorejące wzory bryk kwiecisto-laurkowe  
A w każdej bryce vis a vis madonna i madonna,  
I w nieodmiennej pozie tkwi od dziecka odchylona  
Białe konie, bryka,  
Czarne konie, bryka,  
Rude konie, bryka,  
Magnifikat!

A one w Leonardach smutnych min, w obrotach Rafaela,  
W okrągłych ogniach, w klatkach z lin,  
W przedmieściach i w niedzielach,  
A w każdej bryce vis a vis madonna i madonna,  
I niewiadomo, która śpi, a która jest natchniona  
Szóstka koni, one,  
Szóstka koni, one,  
Szóstka koni, one,  
Zakręcone!

Wsiadajcie madonny, madonny  
Do bryk sześciokonnych,ściokonnych!  
Konie wiszą kopytami nad ziemią,  
One w brykach na postoju już drzemią  
Każda bryka malowana w trzy ogniste farbki,  
I trzy końskie maści, i trzy końskie maści:  
Od sufitu, od dębu, od marchwi

Drgnęły madonny i orszak stu konny ruszył z kopyta,  
Ruszył z kopyta,  
Ruszył z kopyta,  
Ruszył z kopyta,  
Ruszył z kopyta,  
Ruszył z kopyta,  
Ruszył z kopyta,  
Ruszył z kopyta,



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych